

TEDE, TOMASZ

(Czekaj na dzień, który będzie twoim dniem - ja wiem!
Tede nie śnie, to rzeczywistość)

Ludzie po domach,
Wpada Tomasz,
Mama zachwycona,
Rap pierwszy sort
Najlepszy towar,
a 'S.P.O.R.T.' dopiero zaczynałem planować

Wpadał do nas na plantacje bananów
Całował dłoń matce
Dzień dobry panu
Szarmanckie gesty
Pełna kultura
Eleganckie dresy
Woń - perfuma!

Koń na klatce
Mocny w gadce zawsze
Komp i majk jest – robimy rap se
Chłopaczyny podziemie warszawskie
Bananowiec i gangster

Nie wiem czy trafie też tam gdzie ziom ty
Gdy dla mnie przyjdzie sądny dzień
Nie pierd* jak w 90-tych
I każdy z nas o tym wie
Nie wiem czy trafie też tam gdzie ziom ty
Gdy przyjdzie dla mnie sądny dzień
Nie pierd* jak w 90-tych
I każdy z nas o tym wie

Tomasz, co to masz?
To to ten koks to?
Daj spróbować paproszek na dziąsło
Pokaż, gorzka ta koka
Poszło
Pierwszą sypał Tomasz
Czasem przypał jak stara po coś weszła
Mikrofon działa, nagrywa się ścieżka
Ej mamó, to te momenty życia
Ostre zakręty na drodze dziecka

Wybacz, pisane jest nam nagrywać
Miejska poezja na prostych bitach
Banana gangsta
Do rana can't stap
Pani Graniecka lubiła Tomeczka

Nie wiem czy trafie też tam gdzie ziom ty
Gdy przyjdzie dla mnie sądny dzień
Nie pierd* jak w 90-tych
I każdy z nas o tym wie
Nie wiem czy trafie też tam gdzie ziom ty
Gdy przyjdzie dla mnie sądny dzień
Nie pierd* jak w 90-tych
I każdy z nas o tym wie